

Materiały

II RZECZPOSPOLITA A MNIEJSZOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH ZASADY I FORMY FINANSOWANIA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH W LATACH 1919 - 1939 *

Sytuacja finansowa polskiego ruchu narodowego w Niemczech była bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na kierunki i zakres jego działalności. Brakuje jednak — mimo bogatej literatury traktującej o Polakach w Niemczech — publikacji ukazujących związki między II Rzeczpospolitą a ponad milionową rzeszą Polaków żyjących za kordonem. Jedynie W. Wrześniński w pracy *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922 - 1939* (Poznań 1970) starał się szukać odpowiedzi na istotne pytanie: na ile działalność organizacyjna mniejszości polskiej w Niemczech była wynikiem jej własnych potrzeb, a na ile wynikiem inspiracji ze strony rządu polskiego. Brak zainteresowania subwencjonowaniem mniejszości polskiej w Niemczech wynikał przede wszystkim z rozproszenia, szczątkowych zresztą, źródeł, politycznego charakteru zagadnienia, utrudnionego dostępu do archiwów niemieckich.

Opracowanie niniejsze jest pierwszą próbą charakterystyki powiązań finansowych między Polską a mniejszością polską w Niemczech. Traktuje więc o genezie i ewolucji wzajemnych kontaktów, zasadach i formach finansowania ruchu polskiego, wysokości subwencji i efektach wspierania materialnego i merytorycznego. Poddano analizie tylko tę część pomocy, która przechodziła przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MZS), a ściślej biorąc Departament Konsularny. Poza zainteresowaniem autora pozostały inne, zdecydowanie mniej zasobne źródła finansowania jak: Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą (FSPZ), Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ) — Polski Związek Zachodni (PZZ), Światpol. To ograniczenie i charakter publikacji sprawiają, że opracowanie niniejsze nie pretenduje do materiału w pełni wyczerpującego zagadnienie. Luki i ewentualne błędy faktograficzne wynikają przede wszystkim z niekompletności zachowanych dokumentów. Brak tu przede wszystkim akt ruchu polskiego w Niemczech, które zaginęły w czasie działań wojennych, a także pokwitowań pobranych funduszy, gdyż po sprawdzeniu ulegały one likwidacji. Podstawę stanowią więc dostępne w Polsce archiwalia, znajdujące się przede wszystkim w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), Ambasada RP w Berlinie (AB), poszczególne konsulaty RP w Niemczech, Światpol).

* Wykonano w ramach problemu węzłowego CPBP nr 11.6 „Polacy—Niemcy. Tradycje i dążenia”.

Przydatne okazały się też materiały z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (PZZ) oraz informacje zawarte w licznych publikacjach traktujących o problemie mniejszościowym.

I. KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASAD WSPÓŁPRACY MIĘDZY II RZECZPOSPOLITĄ A MNIEJSZOŚCIĄ POLSKĄ W NIEMCZECH

W okresie międzywojennym, przede wszystkim za sprawą Niemiec, zagadnienie mniejszości narodowych odgrywało istotną rolę w rozwoju stosunków politycznych. Państwa, mające na obszarach innych państw swych współplemieńców, dążyły do wykorzystania tego faktu w realizacji swych celów kulturalnych, narodowych, gospodarczych, a także politycznych. W pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej opiekę nad Polakami za granicą traktowano przede wszystkim jako obowiązek moralny. Starano się też unikać podziału na emigrację i mniejszość narodową, jednakże rozwój wydarzeń spowodował, że ta ostatnia grupa Polaków, żyjąca w granicach Niemiec weimarskich, odgrywać zaczęła coraz istotniejszą rolę polityczną. Waga tego czynnika zależała od form realizacji niemieckiej polityki mniejszościowej, stanu stosunków bilateralnych i siły samej mniejszości — a więc liczebności, stopnia zorganizowania, siły gospodarczej, wpływów politycznych.

Niekorzystna struktura społeczna i zależność ekonomiczna od silniejszego otoczenia niemieckiego stawały na porządku dziennym konieczność prawie całkowitego oparcia działalności ruchu polskiego w Niemczech na pomocy z Polski. Tym bardziej, że pomoc taką otrzymywała mniejszość niemiecka w Polsce. Rząd niemiecki przyznał dużo wcześniej niż Polska wysoką rangę zagadnieniom mniejszościowym. Mimo trudnej sytuacji wewnętrznej władze niemieckie podjęły zdecydowane działania w celu wzmacniania swoich rodaków zamieszkujących w Polsce, a jednocześnie hamowania rozwoju żywiołu polskiego w Niemczech. Starano się ograniczać odływ do Rzeszy Niemców zamieszkujących w granicach nowo powstałych na gruzach cesarstwa niemieckiego i austriacko-węgierskiego państw. Groziło to bowiem załamaniem się odwiecznego procesu *Drang nach Osten*, przekreśleniem idei powrotu na te tereny. Pozostanie na „obszarach tymczasowo utraconych” traktowano jako obowiązek patriotyczny. W lutym 1919 r. utworzono Komisję Parlamentarną do Spraw Wschodnich, na terenach przyjętych przez Polskę powołano do życia Wspólnotę Pracy Niemieckich Partii Politycznych. Zapewniono też niezbędne na ten cel fundusze. Powstały liczne towarzystwa, komitety i instytucje dla finansowania poszczególnych dziedzin życia społeczno-politycznego Niemców w Polsce. Od 20 listopada 1920 r. funkcję stymulatora w tym względzie przejęła Fundacja Niemiecka (*Deutsche Stiftung*), będąca tajną organizacją rządu niemieckiego dla finansowania działalności Niemców zagranicznych¹.

¹ A. Czubiński, *Polityka mniejszościowa Niemiec w latach 1918-1945*. (W:) *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1919-1945*. Praca zbiorowa pod red. Antoniego Czubińskiego. Poznań 1984, ss. 17-18.

Zdecydowanie odmiennie wyglądał problem mniejszości polskiej w Niemczech w oczach władz polskich. Nie uświadamiano sobie, a nawet negowano rolę tej części narodu w realizacji polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa polskiego. Początkowo planowano pełną reemigrację, która rozwiązać miała problem Polaków za granicą. Stąd często odmawiano pomocy Polakom w Niemczech, którzy stali się obiektem prześladowań otoczenia. Zalecano im rezygnację z obywatelstwa niemieckiego i optowanie na rzecz Polski². Nie chcąc dopuścić do rozmów polsko-niemieckich na temat wzajemnego uregulowania spraw mniejszościowych, zalecano jak najdalej idącą rezerwę wobec nawet słusznych postulatów zgłaszanych przez Polaków z Niemiec. Rząd polski stał na stanowisku, że w wyniku takiego układu „Polska zyskiwałaby wątpliwej wartości protektorat nad relatywnie małą liczbą rodaków rozsypanych w głębi Niemiec, Niemcy zaś prawo opieki nad czterokrotnie liczniejszym żywiołem niemieckim w Polsce, żyjącym w zwartych grupach wzdłuż tak niedawno cofniętej granicy niemieckiej”³. Argumentację tę znamionuje wyraźnie brak podstawowej wiedzy o liczebności, rozmieszczeniu i sile organizacyjnej mniejszości polskiej w Niemczech.

Sprawy Polaków w Niemczech traktowano w całokształcie działań wobec emigracji, nie zdając sobie sprawy ze specyficznych cech grupy Polaków, żyjących przecież na terenach przygranicznych i korzystających również ze szczególnych praw (Konwencja Genewska na terenie Śląska Opolskiego). W konsekwencji centrala MSZ nie miała odrębnej jednostki organizacyjnej do spraw mniejszościowych. Problematyka Polaków za granicą leżała w kompetencji wszystkich trzech departamentów MSZ: Ogólnego, Polityczno-Ekonomicznego i Konsularnego. Gros spraw załatwiane było w Urzędzie Emigracyjnym, zaś referatowi K I A ds. „opieki kulturalnej” Wydziału Ogólnego MSZ podlegały szkolnictwo, kultura i oświata, sport, organizacje młodzieżowe, sprawy religijne Polaków za granicą. Sprawy mniejszościowe, przede wszystkim problemy związane z aktywnością Niemców w Polsce na forum Ligi Narodów, trafiały do referatu Ligi Narodów Departamentu Polityczno-Ekonomicznego (P I L) oraz do referatu polityczno-kulturalnego (P I K). Sporadycznie, o ile kwestia mniejszości polskiej w Republice Weimarskiej mieściła się w całokształcie spraw polityczno-ekonomicznych dotyczących Rzeszy, trafiała do referatu niemieckiego w Wydziale Zachodnim (P II N)⁴. Od 1923 r. przy poselstwie polskim w Berlinie utworzono w myśl rozporządzenia MSZ i Ministra Pracy i Opieki Społecznej stanowisko radcy emigracyjnego. W zakresie jego obowiązków nie znalazły się sprawy czysto mniejszościowe, a więc dotyczące Polaków o obywatelstwie niemieckim. Miał on bowiem za zadanie opiekować się emigracją polską

² Archiwum Akt Nowych (AAN), Ambasada RP w Berlinie (AB), sygn. 1835, s. 68. *Posel RP w Berlinie Ignacy Szabeko do Konsulatu Jeneralnego RP w Berlinie z dnia 26 czerwca 1920 roku*. Zob. również: tamże, ss. 197-193; *Aide-mémoire o mniejszości polskiej w Niemczech*. Warszawa 30 września 1920 r.

³ AAN, AB, sygn. 1835, s. 216.

⁴ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1924 roku w sprawie statutu organizacyjnego MSZ*. Dz. U. MSZ, nr 6, p. 82 oraz p. 83.

w Niemczech, bądź pomagać emigrantom przejeżdżającym przez Niemcy, a więc osobom o obywatelstwie polskim⁵.

Przedstawione wyżej przykłady dobitnie potwierdzają tezę o marginalnym znaczeniu problemu Polaków w Niemczech w całokształcie polityki II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej. Miało to swoje konsekwencje również w interesującej nas kwestii pomocy finansowej. W pierwszym okresie istnienia polskiego ruchu narodowego w Niemczech ze Związkiem Polaków w Niemczech (ZPwN) na czele korzystał on z pomocy swojego prezesa Stanisława Sierakowskiego i organizacji społecznych z kraju. Nieregularnie przekazywane subwencje rządu polskiego nie pozwalały nawet na pokrycie wydatków stałych, tj. utrzymanie biura i administracji. Wobec deprecjacji wartości marki niemieckiej, MSZ przekazywało za pośrednictwem Poselstwa i konsulatów doraźne fundusze we frankach szwajcarskich. Terenowe ogniwa, jak np. towarzystwa szkolne, działalność swoją opierały wyłącznie na środkach pochodzących od organizacji społecznych. Szczególną aktywność w tym trudnym dla ruchu polskiego w Niemczech okresie przejawiało Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polonią Zamieszkałą Zagranicą im. A. Mickiewicza. Przekazywane przez to towarzystwo środki pozwalały na utrzymanie skromnej sieci kursów języka polskiego na terenie Westfalii-Nadrenii oraz Berlina⁶. W najlepszym położeniu znajdowała się Dzielnica I ZPwN oraz inne organizacje polskie działające na terenie Śląska Opolskiego. Urząd Wojewódzki Śląski przekazywał na ten teren znaczące fundusze, które pozwalały na utrzymanie biura Dzielnicy I i Towarzystwa Szkolnego, umożliwiały druk podręczników dla polskich szkół mniejszościowych (publicznych) i udzielanie pomocy stypendialnej⁷.

Środki o których mowa, poza tym że napływały nieregularnie, ledwo pokrywały wydatki stałe związane z utrzymaniem personelu kierowniczego i administracji oraz skromnego zakresu pracy na odcinku oświatowym (7 ochronek na Powiślu, kilkanaście kursów języka polskiego w Berlinie i na terenie Westfalii-Nadrenii). Tworzące się na Śląsku Opolskim publiczne szkolnictwo mniejszościowe w głównej mierze opierało się na środkach dostarczanych przez gminy szkolne. Chcąc zainteresować władze polskie swoimi problemami, przedstawiciele ZPwN wielokrotnie składali memoriały dotyczące położenia prawnego, głównych kierunków działalności oraz potrzeb finansowych. Na zjeździe Macierzy Szkolnej w Warszawie w dniach 7-8 grudnia 1924 r. delegat mniejszości polskiej z Niemiec powiedział:

„Czy Polska nadal obojętnie patrzeć będzie na ostatnie wysiłki ludu na wskroś polskiego, który z takiej postawy państwa ostatecznie wnioski wyciągnąć musi, bo

⁵ Dz. U. MSZ, 1921, nr 2, p. 13, oraz D. U. MSZ 1923, nr 5, p. 56.

⁶ W 1923 r. Towarzystwo przekazało 2 mln mkp, zaś w 1924 r. 200 mln mkp na cele szkolnictwa. AAN, Konsulat RP (KRP) Kwidzyń, sygn. 27, ss. 39-40. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polonią Zamieszkałą Zagranicą im. A. Mickiewicza za okres od 1 stycznia 1924 do 31 grudnia 1926.*

⁷ AAN, Akta S. Kauzika, sygn. 14, ss. 4-60.

zdać sobie sprawę należy, że co innego byłaby przynależność moralna do państwa rozdartego w czasie niewoli, czekającego wskrzeszenia, a co innego obojętność wielkiej skonsolidowanej państwowości, która inne metody stosuje do plemion pod jej skrzydłami prosperujących, a innymi zasadami się kieruje, gdy chodzi o poważny odłam swego ludu poza granicami państwa”⁸.

Na braku pomocy finansowej od rządu polskiego zaważyło też stanowisko prezesa ZPwN Stanisława Sierakowskiego. Chcąc zachować całkowitą niezależność od władz polskich, negował potrzebę korzystania z tajnej pomocy rządu polskiego. Uważał, że mogłoby to podważyć lojalność członków Związku wobec państwa osiedlenia, a w konsekwencji doprowadzić do rezygnacji z udziału w pracy narodowej. Mając w pamięci terror z okresu plebiscytu, godził się jedynie na korzystanie z funduszy pochodzących ze składek członkowskich oraz pomocy organizacji społecznych z Polski⁹.

Wzrost zainteresowania rządu polskiego losami Polaków w Niemczech wywołały nie apele o pomoc, ale działania niemieckie w okresie wygasania niektórych ograniczeń traktatu wersalskiego. Komunikat rządu niemieckiego z 24 września 1924 r., w którym stwierdzono, że bez aktywnego udziału Niemiec Rada Ligi Narodów nie będzie mogła urzeczywistnić pełnej ochrony praw mniejszości narodowych, rząd polski odczytał jako zapowiedź podnoszenia przez G. Stresemanna kwestii ochrony mniejszości narodowych w Polsce. Uważano, że stanowić to będzie pretekst do dyskusji nad rewindykacją ziem utraconych przez Niemcy na rzecz Polski¹⁰. W ramach neutralizacji nowych elementów polityki mniejszościowej Niemiec, władze polskie — poza zabiegami o miejsce w Radzie LN — zaczęły poświęcać więcej uwagi mniejszości polskiej w Niemczech¹¹. Istotną rolę odegrał tutaj poseł RP w Berlinie Kazimierz Olszowski, który wielokrotnie sugerował, że w interesie Rzeczypospolitej winno leżeć maksymalne wzmocnienie polskiego ruchu narodowego w Niemczech. W jednym z raportów dla dra Karola Bertoniego, dyrektora Departamentu Ogólnego MSZ, stwierdzał, że poparcie i umocnienie mniejszości polskiej

... uważać należy za istotny warunek pomyślnego zakończenia walki z Niemcami w obronie naszych kresów zachodnich. Utrwalając byt tych organizacji (tj. ruchu

⁸ „Gazeta Olsztyńska” nr 16 z 17 grudnia 1924.

⁹ AAN, Ambasada Londyn, sygn. 908, *passim*. Zob. również: AAN, MSZ, sygn. 11020, s. 2. *Sprawozdanie z podróży do Berlina odbytej w dniach 20-24 kwietnia 1923 roku przez referenta opieki kulturalnej MSZ dr Tadeusza Lubaczewskiego*. Por. H. Chałupczak, *Kształtowanie się założeń organizacyjnych i programowych Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech w latach 1921-1923*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1984, s. 145.

¹⁰ AAN, AB, sygn. 1586, s. 194, sygn. 786, s. 113. Szerzej na ten temat zob.: S. Sierpowski, *Polityka mniejszościowa Niemiec w Lidze Narodów*. [W:] *Rola mniejszości niemieckiej...*, op. cit., ss. 43-73; J. Byczowski, *Z problematyki założeń i realizacji polityki mniejszościowej Gustawa Stresemanna*. [W:] *Rola mniejszości niemieckiej...*, op. cit., ss. 283-300.

¹¹ AAN, MSZ, sygn. 4615, s. 1.

polskiego w Niemczech — przyp. H. Ch.) ocalimy w ten sposób nie tylko istnienie żywiołu polskiego pod berłem pruskim, lecz zdobywamy jednocześnie poważny oręż przeciwko zakusom niemieckim”.

Domyślając się, że na przeszkodzie w prowadzeniu aktywnej pomocy dla Polaków w Niemczech mogą leżeć względy finansowe, w zakończeniu dodawał: „Tam, gdzie chodzi o walkę z Niemcami oraz ochronę nie-tykalności terytorium państwowego, nie powinno się robić oszczędności”¹².

W podobnym kierunku szły ustalenia dokonane na konferencji odbytej w poselstwie RP w Berlinie z udziałem przedstawicieli ZPwN w dniach 22 - 23 stycznia 1925 r. W wyniku podjętych tam ustaleń, MSZ przejęło finansowanie wydatków stałych ZPwN i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (ZPTSzwN), ujmując je w budżecie Poselstwa, działalności Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech (ZMNwN) — przede wszystkim udziału w pracach przygotowawczych do powołania Europejskich Kongresów Mniejszościowych i utworzenia miesięcznika wyrażającego interesy ZMNwN¹³. Te działania miały w konsekwencji pomóc Polakom w Niemczech w walce o wywalczenie podstaw prawnych dla szerokiej pracy narodowej (przepisów wykonawczych do art. 113 konstytucji), jak również włączyć ich do zwalczania niemieckiej akcji mniejszościowej. Chociaż podstawy prawne stosunku obu państw do swych mniejszości były różne (Niemiec nie obowiązywał traktat mniejszościowy), to jednak zagadnienia te wykazywały dużą zależność. Współdziałanie silnego ruchu polskiego w Niemczech i II Rzeczypospolitej mogło osłabiać zamiary Stresemanna występowania na forum międzynarodowym (przede wszystkim w LN) w charakterze „sędziego” w sprawach mniejszościowych. W sytuacji, kiedy niemiecka polityka mniejszościowa bazowała na dużej liczbie Niemców żyjących poza granicami Rzeszy, niesłychanie istotne było wykazanie, że Republika Weimarska także miała w swych granicach liczne mniejszości, którym władze nie przyznały żadnych praw, bądź pozostawały one na papierze¹⁴.

Przystępując do prowadzenia bardziej aktywnej polityki wobec mniejszości polskiej w Niemczech, główny nacisk położono na wykorzystanie potencjału największego skupiska polskiego w Niemczech, a mianowicie Śląska Opolskiego, gdzie obowiązująca Konwencja Genewska (KG) dawała podstawy prawne do rozwoju różnych form pracy narodowej. Teren ten odgrywał również ważną rolę z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski. W jednym z dokumentów opracowanych w Departamencie Ogólnym MSZ stwierdzano:

„Walka polskości z niemieczyzną nie została zamknięta formalnym rozgraniczeniem Górnego Śląska. Zniszczenie polskości na Śląsku Opolskim przy równoczesnym

¹² AAN, AB, sygn. 1600, s. 302. K. Olszowski do p. Ministra dra Karola Bertoiniego, dyrektora Departamentu Ogólnego MSZ w Warszawie.

¹³ AAN, AB, sygn. 1842, ss. 126 - 145. Protokół konferencji odbytej w dniach 22 i 23 stycznia 1925 roku w Poselstwie RP w Berlinie pod przew. Pana Ministra Olszowskiego w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech.

¹⁴ Tamże.

podtrzymywaniu, a nawet wzmocnieniu niemczyzny w Województwie Śląskim, Niemcy traktują jako celową akcję, która ma im dostarczyć walnego atutu przy spodziewanym z ich strony ponownym poruszeniu sprawy Górnego Śląska jako całości. [...] Osłabienie polskości na Śląsku Opolskim da im do rąk potężne argumenty w zestawieniu z siłą niemczyzny w Województwie Śląskim¹⁵.

Dla podniesienia roli tego skupiska w działalności ZPwN wystąpiono nawet z propozycją przeniesienia centrali Związku na teren Śląska Opolskiego. Ostatecznie zdołano pozyskać i skierować do Niemiec zwiększone środki finansowe, przede wszystkim z budżetu MSZ. Rolę pośrednika między MSZ a ruchem polskim w Niemczech przejął Bank Przemysłowców w Poznaniu, oddział w Bytomiu, który funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej. Do końca 1926 r. uregulowano wszystkie długi organizacji polskich w Niemczech, podwyższono prawie dwukrotnie subwencje miesięczne, udzielono pomocy kredytowej instytucjom gospodarczym¹⁶. Jednocześnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) przyznało z własnego budżetu 12 etatów nauczycielskich do pracy w oświacie polskiej w Niemczech¹⁷.

W dalszym ciągu istniało kilka ośrodków decyzyjnych w zakresie spraw mniejszościowych. Mimo wprowadzenia nowego statutu i struktury organizacyjnej MSZ, sprawy te podlegały zarówno Departamentowi Konsularnemu, jak i Politycznemu. Bezpośredni nadzór nad działalnością mniejszości polskiej w Niemczech znajdował się zaś w rękach kierownictw poselstwa RP w Berlinie oraz odpowiednich konsulatów¹⁸. Dopiero od 12 kwietnia 1927 r. na mocy decyzji ministrów: spraw zagranicznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego — faktyczne kierownictwo nad sprawami kulturalno-oświatowymi Polaków w Niemczech przejął dr Eugeniusz Zdrojewski, kierownik nowo utworzonego referatu kulturalno-oświatowego w poselstwie. Dla zachowania tajemnicy pełnił on podobne funkcje, jakie w innych polskich placówkach konsularnych pełnili naczelni instruktorzy oświatowi, faktycznie jednak przejął wszystkie najistotniejsze sprawy związane z problematyką mniejszości polskiej. Do jego zadań należało:

- ogólne kierownictwo, nadzór i opieka nad akcją kulturalno-oświatową dla Polaków w Niemczech;
- kierownictwo nad walką o prawa mniejszości;
- współpraca z organizacjami polskimi w Niemczech, załatwianie spraw wynikających z ich stosunku do władz polskich;
- organizacja wewnętrzna i nadzór nad pracownikami oświatowymi, szczególnie szkół i kursów języka polskiego;
- załatwianie spraw personalnych pracowników oświatowych delego-

¹⁵ AAN, Akta S. Kauzika, sygn. 14, s. 2.

¹⁶ AAN, AB, sygn. 3261, s. 33-35. *Konferencja konsulów w sprawach mniejszościowych odbyta w Poselstwie Polskim w Berlinie w dniu 22 i 23 listopada 1926 roku.* Zob. również: H. Chałupczak, *Nauczyciele polscy na terenie Niemiec w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodni” nr 4/1983, ss. 30-32.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Zarządzenie Rady Ministrów w sprawie statutu organizacyjnego MSZ.* Dz. U. MSZ, 1926, nr 10, p. 118, AAN, AB, sygn. 3261, ss. 38-39.

wanych do Niemiec, ocenianie ich pracy, ustalanie kwalifikacji, przenoszenie, zawieszanie w czynnościach¹⁹.

Referat kierowany przez E. Zdrojewskiego, wybitnego znawcę zagadnień mniejszościowych, nie występował na zewnątrz samodzielnie, gdyż nie mógł się zajmować działalnością wśród obywateli obcego państwa, a dla ukrycia jego roli wciągnięto jego kierownika na listę personelu dyplomatycznego w charakterze pomocnika radcy emigracyjnego²⁰.

Istotnym krokiem na drodze do wyłączenia ZPwN, szczególnie jego ogniw terenowych, spod ścisłej kurateli niekompetentnych pracowników konsulatów było scentralizowanie wszystkich środków przeznaczonych do Niemiec w rękach Departamentu Konsularnego, poselstwa i centrali ZPwN. Dotychczas pozyskiwanie środków i ich dysponowanie na poszczególne tereny było dość dowolne, zależne często od umiejętności i zaangażowania odpowiedniego kierownika placówki konsularnej. Najczęściej różne instytucje mniejszościowe (przy poparciu konsulatu) korzystały z wielu form pomocy — funduszy państwowych oraz organizacji społecznych lub samorządowych (np. województw przygranicznych). Zdarzały się przypadki, że niektóre ogniw ruchu polskiego w Niemczech, pragnąc zdobyć fundusze na swoją działalność, nie zgłaszały swych potrzeb centrali ZPwN, lecz zwracały się okólnie z podaniem o zasiłki do urzędów wojewódzkich itp. Prowadziło to do rozproszenia środków, niewspółmiernie wysokich dochodów jednych instytucji kosztem drugih, bez względu na wagę realizowanych zadań narodowych²¹. Te niekorzystne i powszechne praktyki ukróciło dopiero zarządzenie ministra spraw zagranicznych z 21 grudnia 1927 r. Na jego mocy jedyną instytucją mogącą przysyłać wnioski o pomoc dla całego ruchu polskiego w Niemczech stawało się poselstwo, które zastrzegło sobie przyjmowanie wszelkich wniosków wyłącznie za pośrednictwem central Związku Polaków i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych. Procedura powyższa umocniła pozycję kierowniczych ogniw ruchu polskiego, koncentrowała napływające środki w jednym ręku, zrywała z niebezpieczną — w przypadku zdemaskowania — rolą konsulatów jako kasjerów ruchu polskiego.

Wzmocniony organizacyjnie i finansowo ZPwN zaczął odgrywać coraz istotniejszą rolę reprezentanta interesów politycznych nie tylko Polaków w Niemczech, ale wszystkich mniejszości narodowych żyjących w granicach Republiki Weimarskiej. Skutecznie zwalczał niemiecką akcję mniejszościową na forum Europejskich Kongresów Mniejszościowych w Genewie. Udowadniał, że jest w stanie samodzielnie zabiegać u władz niemieckich o rozszerzenie prawnych możliwości działania, przede wszystkim na polu kulturalno-oświatowym. Przywódcom polskim z Niemiec udało się przeforsować pogląd, że ZPwN i jego ogniw są na tyle skonsolidowane, że bezpośrednio kierowanie wszystkimi jego działaniami przez polską służbę dyplomatyczną nie jest już celowe ani wskazane ze względu na ryzyko ujawnienia. Na jednej ze zwoływanych w tym celu konferencji przyjęto istotne ustalenie, w myśl którego „polityczne zna-

¹⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 6928, s. 210.

²⁰ AAN, AB, sygn. 2872, s. 8.

²¹ AAN, MSZ, sygn. 9993, s. 4.

czenie mniejszości polskiej w Niemczech winno być wykorzystywane przez polityczne przedstawicielstwo polskie, tj. poselstwo²², ale działalność statutowa organizacji reprezentujących tę mniejszość winna należeć do władz wybranych przez samych Polaków. Rolę poselstwa ograniczono w tym zakresie do dyskretnej funkcji kontrolującej i inspirującej²². Poselstwo współdecydowało przede wszystkim, poza sprawami politycznymi, przy ustalaniu zasadniczych kierunków działania w kontekście posiadanych środków.

Następował systematyczny wzrost funduszy kierowanych do Niemiec na finansowanie coraz szerszej działalności narodowej. Pozwoliło to uruchomić sieć prywatnych przedszkoli oraz kursów języka polskiego. Część środków pochodziła z utworzonego na podstawie rozporządzenia prezydenta RP z dnia 11 listopada 1927 r. specjalnego kredytu państwowego na akcję związaną z opieką nad Polakami żyjącymi poza granicami Rzeczypospolitej. Podział tego kredytu leżał w rękach specjalnej międzyministerialnej Komisji do Spraw Podziału i Użycia Funduszy Przeznaczonych na Cele Opieki nad Emigrantami, do której wchodził delegaci MSZ, ministra skarbu, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz Urzędu Emigracyjnego, którego przedstawiciel przewodniczył posiedzeniom²³.

Końcowym etapem w procesie integrowania wszystkich środków na cele mniejszości polskiej w Niemczech w Departamencie Konsularnym było wcielenie w życie decyzji o oddzieleniu spraw mniejszościowych od zagadnień emigracyjnych. Na początku 1929 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uzgodniło z Urzędem Emigracyjnym, iż poczynając od 1 kwietnia tego roku zostanie wyraźnie rozgraniczony zakres kompetencji obu czynników w zakresie udzielania subwencji. Odtąd MSZ, a przede wszystkim Departament Konsularny, udzielało pomocy jedynie mniejszości oraz wychodźstwu, jeśli zasiłki te miały charakter polityczny. Urząd Emigracyjny oraz wspomniana wyżej komisja udzielać miały subwencji polskiej emigracji. Zgodnie z tą zasadą, poczynając od kwietnia 1929 r., MSZ przekazywało otrzymane wnioski na cele wychodźcze do UE i na odwrót, wnioski napływające do Urzędu Emigracyjnego z terenów mniejszościowych były przekazywane do Departamentu Konsularnego celem kompetentnego załatwienia²⁴.

W ten sposób ustalono ostatecznie procedurę finansowania mniejszości polskiej w Niemczech. Uznając problem Polaków w Niemczech za kwestię polityczną, scentralizowano ogniwa decyzyjne i fundusze w rękach Departamentu Konsularnego i poselstwa RP w Berlinie. Zbiegło się to z nowym etapem w życiu Polaków w Niemczech, wywołanym zmianą ich położenia prawnego. Wydanie tzw. ordynacji szkolnej z 31 grudnia 1928 r. pozwoliło mniejszości polskiej przystąpić do szerokiej ofensywy nie tylko w dziedzinie oświaty i szkolnictwa, ale we wszyst-

²² AAN, AB, sygn. 1944, s. 241 - 243, *Poselstwo RP w Berlinie z dnia 29 października 1927 r. w sprawie centralizacji subwencji do MSZ Wydział K I*. Tylko w okresie 1 X 1927 — 30 IX 1928 z funduszy specjalnych wydatkowano do Niemiec 248 041,83 zł. AB, sygn. 1844, ss. 41 - 43.

²³ Dz. U. RP, 1927, nr 89, p. 799, MSZ, sygn. 9993, s. 6.

²⁴ AAN, MSZ, sygn. 9993, s. 10.

kich aspektach pracy narodowej. Przygotowania do realizacji przepisów ordynacji przyspieszyły niewątpliwie prace nad ostatecznym uregulowaniem zasad finansowania mniejszości polskiej w Niemczech. Od tego czasu można już mówić o konsekwentnej i ukierunkowanej pomocy finansowej nie tylko na utrzymanie — jak dotychczas — administracji i kierownictwa poszczególnych ogniw ruchu polskiego, ale umożliwiające uprawianie różnych form pracy narodowej — przede wszystkim szkolnictwa prywatnego. W jej wyniku Polacy w Niemczech rozwinęli zdecydowane działania mające zahamować postęp germanizacji, stając się zarazem istotnym czynnikiem politycznym.

II. ZASADY I FORMY FINANSOWANIA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH W LATACH 1929 - 1939

Departament Konsularny przekazywał poselstwu RP w Berlinie (od 1934 roku ambasadzie) kilka rodzajów funduszy na realizację preliminarzy budżetowych polskich instytucji mniejszościowych. Pierwszą grupę stanowiły fundusze ujęte w budżecie MSZ jako specjalne o charakterze tajnym i jawnym. Fundusze tajne z działu V, § 10 budżetu MSZ przekazywane za pośrednictwem Referatu Funduszy Specjalnych (RFS) przeznaczano na wydatki o charakterze politycznym i propagandowym obejmujące: pobory działaczy mniejszościowych, wydatki administracyjne organizacji mniejszościowych, akcje wyborcze, kongresy i zjazdy, propagandę ekonomiczną i kulturalno-oświatową, prasę, wydawnictwa. Ewidencję kredytów przeznaczonych na fundusze specjalne prowadził RFS²⁵.

W budżecie Departamentu Konsularnego w formie jawnej, przekazywanej przez rachubę centrali MSZ poselstwu RP w Berlinie występowały 3 pozycje, z których kwoty w różnym stopniu służyły finansowaniu mniejszości.

1. Fundusze opieki nad emigracją zagraniczną z działu III, § 12 budżetu MSZ, z których Departament Konsularny pokrywał wydatki kulturalno-oświatowe o charakterze jawnym (dla emigracji, tj. obywateli polskich), lub tajnym (dla mniejszości, tj. obywateli obcego państwa) w zależności od specyfiki terenu. Pokrywano z niego wydatki rzeczowe szkolnictwa (książki, podręczniki, pomoce szkolne), utrzymywanie szkół i przedszkoli, wydatki personalne duszpasterstwa, akcję harcerską, utrzymanie i wyposażenie świetlic, finansowanie chórów i zespołów śpiewaczych. Udzielano również doraźnej pomocy za pośrednictwem Światopól różnego rodzaju organizacjom oświatowo-kulturalnym. Fundusze z tego źródła, ogólnie biorąc, przeznaczano na „podtrzymywanie ducha narodowego we wszystkich skupiskach polskich za granicą”. Poselstwo RP w Berlinie korzystało często z tych kwot dla finansowania działalności kulturalno-oświatowej Polaków w Niemczech zarówno obywateli polskich, jak i niemieckich. W tym drugim przypadku traktowano je jak fundusze tajne i przekazywano w specjalny sposób za pośrednictwem wypróbowanej i godnej zaufania jednostki²⁶.

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 11364, s. 172.

²⁶ AAN, AB, sygn. 1873, ss. 13 - 14. W okresie od 1 I 1927 r. do grudnia roku następnego sumy przeznaczone na subwencjonowanie akcji kulturalno-oświatowej
Przegląd Zachodni, nr 1, 1988

2. Kwoty ujmowane jako dopłata do Funduszu Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie z działu III, § 14 budżetu MSZ. Fundusz ten utworzono na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. dla udzielania kredytów na warunkach ulgowych stowarzyszeniom gospodarczym, oświatowym, kulturalnym itp., zrzeszającym Polaków mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej. Kredyty te udzielano wtedy, gdy poparcie dane organizacji lub jednostce w formie kredytu ulgowego stwarzało warunki polityczne lub gospodarcze sprzyjające utrzymaniu polskiego stanu posiadania, albo zapobiegało wynarodowieniu się Polaków osiadłych na stałe lub czasowo poza granicami państwa polskiego. Administracja funduszem należała do ministra spraw zagranicznych, który rozstrzygał o podziale funduszu według aktualnych wytycznych, obowiązujących w prowadzonej przez Rzeczpospolitą polityce zagranicznej. Fundusz stanowił bezprocentowy depozyt w Państwowym Banku Rolnym, który na zlecenie MSZ prowadził wszystkie operacje finansowe związane z udzielaniem, zabezpieczaniem i ściąganiem kredytów. Fundusz kierowany był przede wszystkim dla Polaków mieszkających w Niemczech, Czechosłowacji, Litwie, Chinach. W 1930 r. depozyt na koncie tego funduszu wynosił 3 miliony złotych (w latach następnych corocznie wypłacano po 300 tysięcy zł), z którego udzielano pożyczek oprocentowanych nie wyżej niż 4⁰/₀. Pobrane odsetki obracano na utworzenie rezerwy dla pokrycia ewentualnych strat oraz kosztów związanych z udzielaniem kredytów²⁷. Dotacja na Fundusz Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie do 1932 r. umieszczona była w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i stawiana do dyspozycji MSZ. W latach następnych fundusz ten ulokowano w budżecie MSZ w dziale III, § 14. Przekazywany do Niemiec, jako na teren ważny politycznie, służył przede wszystkim wspieraniu gospodarczemu Polaków zamieszkujących w Prusach Wschodnich. Wyróżniano tam 3 rodzaje kredytobiorców: właścicieli ziemskich, drobnych rolników, instytucje gospodarcze. W praktyce kredyty z tego funduszu, przekazane mniejszości polskiej w Niemczech, stanowiły ponad 50⁰/₀ wszystkich wydanych sum i stanowiły bezzwrotną dotację²⁸.

Drugą grupę funduszy, będących w dyspozycji Departamentu Konsularnego i poselstwa z przeznaczeniem dla mniejszości polskiej w Niemczech, stanowiły fundusze jawne, ujęte w budżecie Ministerstwa Wyznań

kwitowane były przez Tadeusza Katelbacha, obywatela polskiego, będącego mężem zaufania Poselstwa do kontaktów z organizacjami mniejszościowymi. Od grudnia 1928 r. pokwitowania podpisywane były nazwiskiem Smuciński, od maja 1929 r. nazwiskiem Antoniewicz, a od 1934 r. Frankowski. Nazwiskiem Smuciński pokwitowania podpisywał z-ca kierownika ZPwN W. Wesołowski, Antoniewicz — kasjer ZPwN A. Józefczak. Właściwego nazwiska „Frankowskiego” nie udało się ustalić.

²⁷ AAN, MSZ, sygn. 11361, ss. 52 - 53. *Statut Funduszu Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie*.

²⁸ Kredyty te miały nie tylko uzdrawiać istniejące instytucje gospodarcze mniejszości polskiej, ale wspierać aktywnych narodowo Polaków. I tak w latach 1930 - 1933 dotkliwy nieurodzaj i pożar w Nowej Kaletce postawiły przed groźbą bankructwa wielu aktywnych Polaków. Z funduszu udzielano im kredytów, a właściwie dotacji, gdyż nie byli w stanie ich spłacić. Por. AAN, MSZ, sygn. 11381, s. 4.

Religijnych i Oświecenia Publicznego i stawiane do dyspozycji w formie kredytu. W związku z opieką MSZ nad Polakami za granicą MWRiOP przekazywało każdego roku odpowiednie kwoty na krzewienie nauki języka polskiego. Fundusze na ten cel ujęte były w dziale IV, rozdział I, § 1 z przeznaczeniem na „płace nauczycielskie” oraz § 11 na „zasiłki i stypendia”. Powyższe środki trafiały do ZPTSzwN za pośrednictwem poselstwa oraz do Polskiego Związku Zachodniego i Kuratorium Poznańskiego²⁹. Dla PZZ przekazywano kwoty (miesięcznie 1000 zł) na opłacenie wydawnictwa *Młody Polak w Niemczech*, który był drukowany w Polsce, a wobec przepisów dewizowych obowiązujących w Niemczech, koszty druku nie mogły być regulowane przez poselstwo. PZZ odgrywał w tym przypadku rolę pośrednika, a do MSZ przysyłał jedynie pokwitowania z otrzymanych sum, zaś szczegółowe wyliczenia przedkładał poselstwu. Z działu IV, rozdz. I, § 11 pokrywano m. in. koszty pobytu stypendystów polskich z Niemiec w Seminariach Nauczycielskich w Lesznie i Rogoźnie. Przez 10 miesięcy w roku wypłacano (początkowo 3000 zł, potem 3400 zł miesięcznie) Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu subwencje z tego tytułu. Szczegółowe wyliczenia przekazywano do referatu niemieckiego, zaś do rachuby centrali MSZ przysyłano jedynie ogólne pokwitowania z otrzymanych sum. Obie w/w dotacje stanowiły część składową subwencji przeznaczonej dla mniejszości polskiej w Niemczech i jedynie ze względów walutowych realizowane były bezpośrednio przez MSZ, bez pośrednictwa poselstwa³⁰.

Istotnym źródłem finansowania mniejszości polskiej w Niemczech, przede wszystkim z terenu Śląska Opolskiego, były fundusze ujęte w budżecie Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, które trafiały do odbiorców kolejno poprzez rachubę centrali MSZ, RFS oraz poselstwo. Kwoty ujęte w pozycji Śląski Urząd Wojewódzki MSZ wstawiało do preliminarza Kuratorium Śląskiego do dyspozycji własnej na uposażenie nauczycieli polskich pracujących za granicą. Wydatki te ujmowane były w budżecie Województwa Śląskiego cz. II, dział I, § 1, p. 14 i 14c jako „płace nauczycieli szkół powszechnych” oraz „płace nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących”³¹. Fundusze z tego źródła odgrywały rolę tajnego źródła finansowania niektórych przedsięwzięć, gdy zachodziła konieczność ukrycia faktycznych środków kierowanych na szkolnictwo polskie za granicą. Dzięki przychylności wojewody Grażyńskiego, MSZ mogło bez rozgłosu uzyskać niezbędne fundusze na pokrycie np. ubytków spowodowanych nagłym obciążeniem funduszy dyspozycyjnych. Kwoty pochodzące z województwa śląskiego służyły przede wszystkim na pokrywanie kosztów funkcjonowania polskiego szkolnictwa prywatnego na Śląsku Opolskim, szczególnie poborów uczących w nich nauczycieli (*nota bene* pochodzących z województwa śląskiego)³².

²⁹ AAN, MSZ, sygn. 11363, s. 38. Notatka w sprawie funduszy, dz. IV, rozdz. I, § 1 i § 11 budżetu MWRiOP zostawionych do dyspozycji MSZ, MSZ, sygn. 11372, ss. 68 - 69.

³⁰ AAN, MSZ, sygn. 11372, ss. 68 - 69.

³¹ AAN, MSZ, sygn. 11384, ss. 1 - 4, sygn. 11364, ss. 137 - 140, sygn. 11396, ss. 2 i 8, sygn. 11407, s. 1.

³² Niekiedy, jak np. w okresie 1 VI 1929 — 1 IV 1930 województwo śląskie do-

3. Ostatnią grupę funduszy będących w dyspozycji poselstwa, ale sporadycznie wykorzystywanych do finansowania mniejszości stanowiły kwoty przekazywane bezpośrednio do poselstwa bez pośrednictwa MSZ i RFS. Mowa tu o funduszach z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z działu X, rozdz. III, § 23 „dopłata do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i na pomoc bezrobotnym” oraz z tego samego działu § 24 określonych jako „fundusze repatriacyjne”. Fundusze te nie podlegały rozliczeniu w MSZ, lecz tylko w MPiOS, gdyż MSZ jedynie pośredniczył w ich przekazywaniu. W przypadku, kiedy z tych sum korzystaliby członkowie mniejszości polskiej (Polacy z obywatelstwem niemieckim) dla utrzymania tajności, pokwitowania przesyłało poselstwo do RFS, gdzie po weryfikacji były niszczone³³.

Rachunkowość poselstwa z wyszczególnionymi wyżej funduszami opierała się na ściśle określonych zasadach. W księdze jawnej, zwanej Księgą Główną Jawną, księgowano fundusze pochodzące z jawnych pozycji budżetowych MSZ, MWRiOP oraz MPiOS z przeznaczeniem na wydatki osobowe i rzeczowo-administracyjne instytucji grupujących osoby o obywatelstwie polskim. Wszelkie sumy na opiekę nad emigrantami przeprowadzało poselstwo przez rachunek „różne sumy pozabudżetowe”, przy czym celowość ich wydatkowania leżała w gestii MSZ lub MPiOS na podstawie zestawień dokonywanych przez poselstwo. Wszystkie kwoty na cele mniejszościowe księgowano w Księdze Głównej Tajnej. Rozliczenie z wydatkowania funduszy specjalnych poselstwo przesyłało w końcu każdego miesiąca do RFS, gdzie pokwitowania wydatków dla mniejszości niszczone³⁴. Podobnie rozliczano wydatkowanie sum propagandowych z funduszu specjalnego.

Odmierna była procedura rozliczania kwot uzyskiwanych z budżetu MWRiOP oraz województwa śląskiego, których odbiorcą był przede wszystkim prowadzący akcję oświatowo-szkolną Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Pobory nauczycieli asygnowane z dz. IV, rozdz. I, § 1 wydatkowała poselstwo za pośrednictwem ryczałtu dla ZPTSzwN, którego pokwitowania służyły jedynie jako zaświadczenia wizoryczne. Przed wysłaniem do rozliczenia do rachuby centrali MSZ zaświadczenie to musiało być uzupełnione szczegółowym wyliczeniem Związku, przy czym każdy wydatek argumentowano listą płac ZPTSzwN, luźnym pokwitowaniem nauczyciela lub w ostateczności protokołem podpisanym przez 2 osoby, w tym kierownika ZPTSzwN. Analogicznie musiał być usprawiedliwiony każdy wydatek z pozycji „zasiłki i stypendia” z budżetu MWRiOP. Fundusze z województwa śląskiego miały w Księdze Głównej Tajnej swój odrębny rachunek, którego odpis wraz z dowodami wydatkowania przesyłało do rachuby centrali MSZ. Dowodami

starczało tajnego wsparcia MSZ, które nie chciało się z tą sprawą zwracać do ministra Skarbu. Województwo śląskie dostarczało wtedy tzw. fundusz Grażyńskiego, który niwelował skutki redukcji wydatków kulturalno-oświatowych. Szczegóły tej operacji trzymano w tajemnicy, a sprawozdanie z sum przekazanych przez Grażyńskiego przesyłało Poselstwo do RFS MSZ. Por. AAN, MSZ, sygn. 11358, ss. 1-5 i 9.

³³ AAN, MSZ, sygn. 11372, s. 69.

³⁴ Tamże, ss. 1-6, AB, sygn. 3097, ss. 33-40.

wystarczającymi do usprawiedliwienia wydatku z tego rachunku były listy płac, pokwitowania, a więc analogicznie jak w przypadku kwot z działu IV, rozdz. I, § 1 z budżetu MWRiOP.

III. WYSOKOŚĆ I PRZEZNACZENIE SUBWENCJI

Wysokość subwencji przekazywanych dla polskiego ruchu narodowego w Niemczech zależała nie tylko od możliwości finansowych MSZ i stopnia zainteresowania tą grupą Polaków, ale przede wszystkim od zakresu prowadzonej pracy narodowej przez instytucje polskie w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. W pierwszych latach powojennych większość środków kierowanych do Niemiec pochłaniały wydatki na utrzymanie personelu i biur centrali ZPwN i jego ogniw terenowych oraz nielicznych zakładów nauki języka polskiego. Doraźnie kierowano z funduszy specjalnych kwoty na działalność czysto polityczną, przede wszystkim na udział w kampaniach wyborczych. I tak w 1926 r. MSZ przekazało w ramach subwencji stałej miesięcznie 4800 mk, po połowie dla ZPwN i ZPTSzwN. Dochody ZPTSzwN rozdysponowano wtedy następująco: dla terenowych towarzystw szkolnych — 750 mk (Złotów — 400, Bochum — 300, Drezno — 50), na stypendia 575 mk, na pensję jednego nauczyciela — 363,50 mk. Pozostałą sumę — 711,50 mk używano na utrzymanie centrali (kierownik, 2 stenotypistki, podróże)³⁵. W tym samym roku MSZ przekazało dodatkowo 14 600 mk jednorazowej subwencji na akcję wyborczą³⁶ oraz 1150 mk (miesięcznie) na opłatę wydatków związanych z drukiem miesięcznika ZMNwN „Kulturwehr”. MSZ pokryło także, podobnie jak w roku następnym, składkę za udział mniejszości polskich z Europy w genewskich kongresach mniejszościowych. Stałą składkę w wysokości 2000 mk rocznie wpłacał w imieniu wszystkich mniejszości polskich ZPwN³⁷. W powyższych subwencjach nie mieściły się fundusze przekazywane bezpośrednio na Śląsk Opolski. W 1925 r. przekazywano tam 4800 mk miesięcznie, przez pierwsze 2 miesiące 1926 roku 4000 mk, zaś od 1 marca 1926 — 5850 mk³⁸.

W 1927 r. subwencja stała dla ruchu polskiego w Niemczech wynosiła już miesięcznie 10 000 mk, z tego 3800 dla Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, a 6200 dla Związku Polaków. W wydatkach oświatowych ZPTSzwN zaczęło już partycypować Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dodatkowo Śląsk Opolski otrzymywał w formie subwencji miesięcznej 13 000 mk z województwa śląskiego³⁹.

Rozwój nowych form pracy narodowej, jaki nastąpił w roku szkolnym 1927/1928, przede wszystkim tworzenie sieci prywatnych przedszkoli (Prusy Wschodnie i Pogranicze) oraz popołudniowych kursów języka polskiego (Westfalia-Nadrenia) oparł się na zwiększonych subwencjach z Polski. W 1928 r. miesięczne wpłaty podwyższono do sumy 30 000 mk,

³⁵ AAN, AB, sygn. 2019, s. 137, MSZ, sygn. 11363, s. 43.

³⁶ AAN, AB, sygn. 1844, s. 251.

³⁷ AAN, AB, sygn. 2019, s. 142, MSZ, sygn. 11363, ss. 3-5, AB, sygn. 1844, s. 233.

³⁸ AAN, Akta S. Kauzika, sygn. 14, s. 60, AB, sygn. 1944, s. 37.

³⁹ AAN, AB, sygn. 233-235, sygn. 1902, s. 146.

z tego 11 000 mk dla ZPTSzwN, przez którego Centralę zaczęły już przechodzić fundusze dla Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski z siedzibą w Bytomiu. Dodatkowo, w ramach pomocy kulturalno-oświatowej wpłynęło 11 000 mk (10 000 mk od MSZ i 1000 od MWRiOP) w formie poborów nauczycielskich⁴⁰. Niezależnie od wydatków stałych, poza normalną procedurą budżetową na mocy uchwały Rady Ministrów MSZ przekazało 255 000 mk na akcję wyborczą⁴¹.

Departament konsularny, który był głównym dysponentem środków przeznaczonych na pracę polską poza granicami Rzeczypospolitej dysponował w latach 1928/1929 na ten cel kwotą 1 785 633 zł, z których Poselstwo RP w Berlinie w formie dotacji stałej dla mniejszości polskiej otrzymało 980 000 zł, tj. 54,88%. Rozporządzenie ogłoszone w nr 4 „Ministerblatt für die Preussische Innere Verwaltung” z dnia 23 stycznia 1929 r., a więc ogłoszenie tzw. ordynacji dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej w Niemczech stworzyło całkowicie nową sytuację prawną. Dawało ono podstawę do szerokiego rozwoju mniejszościowego szkolnictwa prywatnego realizującego obowiązek szkolny w oparciu o personel pedagogiczny sprowadzany z Polski. Wykorzystanie przyznanych praw zależało w decydującym stopniu od kwestii finansowych. Cały aktyw mniejszościowy jeszcze przed ogłoszeniem ordynacji zaczął prowadzić agitację i zbierać wnioski rodziców decydujących się posyłać swoje dzieci do przyszłych szkół polskich. Na ten cel MSZ wyasygnowało dodatkowe środki. Jednocześnie przystępując do uruchamiania pierwszych placówek szkolnych dysponowano sumą 300 000 mk, którą na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 27 marca 1929 r. rząd polski przeznaczył na cele kulturalno-oświatowe⁴².

W wyniku szerokiej pomocy finansowej i kadrowej ze strony Rzeczypospolitej, mimo utrudnień ze strony władz niemieckich, uruchomiono na początek roku szkolnego 1929/1930, tj. na 9 kwietnia 7 pierwszych szkół (3 na Pograniczu i 4 na Warmii). Do 15 kwietnia 1929 r. stan szkolnictwa polskiego wynosił już 27 szkół, w których 40 nauczycieli uczyło 1174 dzieci. Ten szybki rozwój (w październiku 1929 — 33 szkoły, 50 nauczycieli, 1313 dzieci, w roku szkolnym 1931/32 — 67 szkół dla 1883 dzieci) mógł nastąpić przede wszystkim dzięki zwiększonej pomocy finansowej ze strony Polski⁴³. Na rok 1929/1930 na pracę narodową Pola-

⁴⁰ AIAN, AB, sygn. 3114, ss. 247 - 249.

⁴¹ AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRM), sygn. 47, ss. 256 - 257, MSZ, sygn. 4773, s. 49.

⁴² AAN, PRM, sygn. 47, s. 257. W uchwale stwierdzano: „Uznając za konieczność państwową wydatek w wysokości 1 mln mkn na cele szkolnictwa polskiego prywatnego w Niemczech: 1. upoważnia się Ministra Spraw Zagranicznych do wydatkowania na ten cel z kredytów preliminowanych w dz. 5 § 10 budżetu zwyczajnego MSZ na rok 1929/30 zaliczkowo kwoty 300 000 mkn; 2. upoważnia się Ministra Skarbu do zgłoszenia na najbliższej sesji Sejmu ustawy o kredycie dodatkowym w dz. 5 § 10 budżetu zwyczajnego MSZ na rok 1929/30 w kwocie 1 mln mkn”.

⁴³ AAN, AB, sygn. 1858, s. 17. Zob. również: W. Junosza, *Powstanie szkolnictwa prywatnego w Prusiech*. „Strażnica Zachodnia” nr 4/1929, s. 425; E. Zdrojewski, *Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech w r. 1936/37*. „Sprawy Narodowościowe” nr 6/1937, s. 692.

TABELA 1

Stale dotacje do budżetu Departamentu Konsularnego MSZ w latach 1931/1932 - 1938/1939

Rok	MSZ Dz. III § 12	MSZ Dz. III § 13	MSZ Dz. III § 14	MWRiOP Dz. IV § 1	MWRiOP Dz. IV § 11	RFS	Razem
1931/32	1 700 000	234 000	500 000	2 895 000	389 000	1 368 000	6 352 000
1932/33	753 000	280 000	—	2 000 000	1 210 000	1 354 000	5 317 000
1933/34	1 160 000	250 000	—	2 370 000	860 000	1 416 000	5 800 000
1934/35	1 160 000	150 000	400 000	1 370 000	480 000	1 500 000	4 510 000
1935/36	1 200 000	450 000	300 000	1 200 000	420 000	1 500 000	4 320 000
1936/37	500 000	150 000	300 000	1 200 000	420 000	2 200 000	4 320 000
1937/38	500 000	150 000	300 000	1 240 000	420 000	2 200 000	4 360 000
1938/39	600 000	180 000	360 000	1 488 000	420 000	2 200 000	5 398 000

Źródło: AAN, MSZ, sygn. 11405, s. 1.

ków w Niemczech, bez działalności gospodarczej, MSZ przekazało 1 000 000 zł z przeznaczeniem na szkolnictwo jako dotacja kulturalna (470 000 mk) oraz 600 000 zł (281 690 mk) na akcję mniejszościową (utrzymanie aparatu i biur ruchu polskiego). Z przyznanej kwoty 1 000 000 zł ponad 600 000 zł przeznaczono na wydatki związane ze szkolnictwem prywatnym powszechnym, a 300 000 na sfinansowanie kursów języka polskiego i prywatnych przedszkoli⁴⁴.

Od roku 1931/1932 w budżecie Departamentu Konsularnego ujęto w odrębne paragrafy wszystkie stawiane mu do dyspozycji sumy. Pozwala to bardziej dokładnie prześledzić pochodzenie i wykorzystanie tych funduszy. Źródła i wysokość dotacji do budżetu Departamentu przedstawia tabela 1. Ujęty jest w niej faktyczny budżet DK sporządzony po zakończeniu rozliczeń z poszczególnych lat. Zebrane dokumenty ujawniają istotną różnicę między budżetem preliminowanym a faktycznym, na niekorzyść tego pierwszego. W trakcie roku Departament musiał szukać nowych dochodów, by chociaż zrealizować plany pracy na terenach mniejszościowych. Wsparciem służyło przede wszystkim województwo śląskie. Analizując preliminarze z poszczególnych lat daje się zauważyć istotne różnice między przyznanymi środkami a planami pracy poszczególnych skupisk polskich za granicą. Szczególnie niekorzystnie wpływała na zakres pracy narodowej Polaków za granicą postępująca redukcja funduszy stawianych do dyspozycji MSZ przez MWRiOP. I tak w roku 1931/1932 MWRiOP przekazywało 3 284 000 zł, w roku 1932/1933 — 3 210 000 zł, 1933/1934 — 3 230 000 zł, 1934/1935 — 1 850 000 zł, a w roku 1935/1936 1 620 000 zł, a więc np. w roku 1935/1936 w porównaniu

⁴⁴ AAN, MSZ, sygn. 11363, ss. 3-5, AB, sygn. 3097, ss. 34-40, sygn. 3115, ss. 53-55.

z rokiem poprzednim nastąpił spadek o 230 000 zł. W roku 1934/1935 niedobór budżetowy wynosił 1 380 000 zł, a w roku następnym 1 060 000 zł. Część niedoborów udało się wyeliminować, a zdobyte środki zasiliły fundusze specjalne. Wzrost wydatków z RFS, a więc funduszy tajnych dowodzi, że coraz większy odsetek środków Departamentu, szczególnie od roku 1936/1937, przeznaczano na akcję mniejszościową. Tym samym chroniono te tereny przed redukcją asygnowanych funduszy⁴⁵.

Dla nas najbardziej interesujące są fundusze z budżetu DK kierowane dla mniejszości polskiej w Niemczech. Trzeba tu zaznaczyć, że brakuje systematycznych zestawień przekazywanych przez Poselstwo sum. Fragmentaryczne dane pozwalają jednak stwierdzić, że teren niemiecki pochłaniał zdecydowanie najwięcej funduszy. Departament Konsularny kierował środki w dwóch podstawowych kierunkach: na tereny emigracyjne i mniejszościowe. W roku 1933/1934 w ramach tzw. funduszków kulturalno-oświatowych (bez funduszków specjalnych) na pierwszy z tych terenów skierowano 1 081 190 zł rocznie, z tego najwięcej, bo 61,88% do Francji, Brazylii (14,28%) oraz Argentyny (4,26%). Tereny mniejszościowe pochłaniały 78,06% całego funduszu DK na cele kulturalno-oświatowe. Większość kierowano na teren Niemiec — 2 506 164 zł. Biorąc za podstawę cały budżet DK, na rzecz mniejszości polskiej w Niemczech przekazano 45,73% wszystkich środków na cele Polaków za granicą⁴⁶.

Jeszcze bardziej dominujący udział Polaków w Niemczech w wydatkach DK przewidywano w preliminarzu budżetowym na rok 1935/1936, co wykazuje tabela 2 i tabela 3. Budżet w roku 1935/1936 wyniósł ostatecznie 4 320 000 zł, a więc był niższy od preliminowanego o 500 160 zł, zaś nakłady na pracę polską w Niemczech były wyższe od zakładanych w preliminarzu o ponad 40 000 zł. Trudno ustalić czyim kosztem dokonano redukcji, można się tylko domyśleć, że generalnie kosztem terenów emigracyjnych. O uprzywilejowanej pozycji mniejszości polskiej w Niemczech zadecydowały przede wszystkim względy polityczne.

Tabela 3 wyraźnie uwidacznia, z jakich pozycji budżetowych pozyskiwano fundusze dla Polaków w Niemczech. Teren niemiecki pochłaniał 100% funduszy na stypendia i zasiłki z budżetu MWRiOP oraz 80,09% kwot stawianych do dyspozycji MSZ przez województwo śląskie. Wysoki był też udział, bo 57,43% funduszków specjalnych będących w dyspozycji DK. Łącznie, faktycznie na teren niemiecki przekazano aż 62,07% wszystkich środków przeznaczonych na wspieranie Polaków żyjących poza granicami Rzeczypospolitej. Tak wysoki udział wydatków dla mniejszości polskiej w Niemczech wynikał przede wszystkim z redukcji środków na cele Polaków za granicą i konieczności integracji funduszy z przeznaczeniem na tereny najważniejsze z punktu widzenia politycznego i narodowego. Tu bezwzględnie pierwsze miejsce w hierarchii potrzeb i znaczenia zajmowała mniejszość polska w Niemczech. Preliminowane wydatki DK w wysokości 220 000 zł (109 000 mk) miesięcznie planowano wydatkować przede wszystkim na akcję szkolną (58,86%), w ramach której pobory nauczycielskie pochłaniały 66,5% (39,15% wszy-

⁴⁵ AAN, AB, sygn. 3114, s. 58.

⁴⁶ AAN, MSZ, sygn. 11363, ss. 10 - 12, 14, 21, 23.

TABELA 2

Preliminarz budżetowy Departamentu Konsularnego MSZ w roku 1935/1936

Przeznaczenie dotacji	Pochodzenie funduszy				Województwo Śląskie	Ogółem	%
	MSZ		MWR i OP				
	Dz. III § 12	RFS	§ 11	§ 1			
1. Niemcy	580 200	1 001 220	417 000	472 680	205 680	2 640 780	55,20
2. Francja	66 600	—	—	395 580	—	462 180	9,66
3. Belgia	4 320	—	—	1 320	—	5 640	0,12
4. Czechosłowacja	115 020	31 440	—	242 820	51 120	440 400	9,21
5. Rumunia	78 000	20 400	—	—	—	98 400	2,06
6. Dania	—	—	—	9 420	—	9 420	0,20
7. Litwa	—	250 200	—	—	—	250 200	5,23
8. Łotwa	—	126 000	—	—	—	126 000	2,63
9. Brazylia	58 800	—	—	31 920	—	90 720	1,90
10. Argentyna	24 000	—	—	—	—	24 000	0,50
11. Chiny	14 100	—	—	—	—	14 100	0,29
12. Światpol	115 440	—	—	—	—	115 440	0,75
13. ZHP	7 440	—	—	—	—	7 440	0,16
14. ZUPU	—	—	—	15 600	—	15 600	0,33
15. Nieprzewidziane	133 680	314 160	—	—	—	447 840	9,36
Razem rocznie	1 197 600	1 743 420	417 000	1 169 340	256 800	4 784 160	100,00

Źródło: Obliczenia autora na podstawie: AAN, MSZ, sygn. 11363, ss. 44 - 50.

TABELA 3

Prelimowanie i faktyczne fundusze dla mniejszości polskiej w Niemczech z budżetu Departamentu Konsularnego w roku 1935/1936

Wyszczególnienie	MSZ Dz. III § 12	MSZ-RFS	MWRiOP § 1	MWRiOP § 11	Województwo śląskie	Wydatki planowane ogółem	Wydatki faktyczne ogółem
Planowane wydatki DK	1 197 600	1 743 420	1 169 340	417 000	256 800	4 784 160	4 320 000
Planowane wydatki dla Polaków w Niemczech	580 200	1 001 220	472 680	417 000 ¹	205 680	2 640 780	2 681 400
Udział wydatków do Niemiec w wydatkach ogółem DK	48,45%	57,43%	40,42%	100%	80,09%	55,20%	62,07%

¹ MWRiOP przekazywało ponadto, za pośrednictwem PZZ, 3000 zł dla Kuratorium Poznańskiego.
Źródło: AAN, MSZ, sygn. 11363, ss. 44 - 50.

stkich wydatków). Jednocześnie dla ZPwN preliminowano 26,09% środków, z tym że na pensje działaczy, wydatki związane z utrzymaniem biur 12%.

Podział preliminowanych funduszy wyglądał następująco:

ZPwN — 12⁰/₀ (2,50⁰/₀ Centrala i 9,50⁰/₀ Dzielnice), rozjazdy w terenie — 2⁰/₀, obrona prawna — 1,5⁰/₀, akcja gospodarcza — 1⁰/₀, prasa — 4⁰/₀, szkolnictwo i oświata — 67⁰/₀, akademicy i bursa — 5⁰/₀, akcja młodzieżowa — 4,5⁰/₀, subwencje terenowe w dyspozycji konsulatów — 3⁰/₀. Należy do wyżej podanych liczb dodać, że tak niski udział w wydatkach środków na akcję gospodarczą wynikał przede wszystkim z faktu, że na te cele przeznaczano specjalne kredyty, nie ujmowane w budżetach ruchu polskiego w Niemczech⁴⁷. Zdecydowanie najwięcej środków wydatkowano na cele oświatowo-szkolne. W roku 1935/1936 funkcjonowało: 59 szkół powszechnych dla 1679 dzieci, 27 przedszkoli — 481 dzieci, 162 kursy języka polskiego, na które uczęszczało około 4000 dzieci oraz Gimnazjum w Bytomiu. Udział wydatków na oświatę i szkolnictwo wykazywał stałą tendencję wzrostową, co wiązało się z przygotowaniem do uruchomienia drugiego gimnazjum na terenie Prus Wschodnich (Kwidzyna). W miesięcznym preliminarzu pracy polskiej w Niemczech na rok 1936/1937, w którym wydatki planowano w wysokości 134 000 zł (104 686 mk) a faktycznie wydano 146 800 zł (114 000 mk) ta sfera działalności miała zużytkować aż 71,35⁰/₀ wszystkich wydatków. Na pracę organizacyjną planowano przeznaczyć 18,71⁰/₀ funduszy, dla Związku Spółdzielni Polskich — 1,34⁰/₀ a na akcję prasowo-propagandową — 3,82⁰/₀⁴⁸.

W preliminarzu budżetowym Departamentu Konsularnego na rok 1936/1937 wydatki do Niemiec miały stanowić 47,63⁰/₀ całej kwoty na cele Polaków za granicą, Litwy — 11,19⁰/₀, Francji — 9,45⁰/₀, Czechosłowacji — 8,12⁰/₀, Łotwy — 2,59⁰/₀, Rumunii — 1,93⁰/₀⁴⁹. W roku 1938/1939 DK przekazywał miesięcznie dla mniejszości polskiej w Niemczech jako subwencję stałą 178 500 mk, tj. 192 780 zł. Z tych funduszy 40⁰/₀ przeznaczono na działalność ogólną (wydatki personalne aparatu ZPwN i ZPWSwN, akcję prasową i obrony prawnej, ubezpieczenia, wsparcie dla spółdzielni, subwencje dla konsulatów), zaś pozostałe 60⁰/₀ pochłonęły wydatki na działalność kulturalną i oświatowo-szkolną. Jednocześnie Ambasada dysponowała specjalnymi środkami nadzwyczajnymi w wysokości 120 000 zł na cele czysto polityczne (przygotowania do spisu ludności)⁵⁰.

Tabela 4 dobitnie ukazuje uprzywilejowaną pozycję tej grupy przy rozdziale środków na rzecz Polaków żyjących poza granicami Rzeczypospolitej. W tym okresie na teren niemiecki skierowano 46,87⁰/₀ wszystkich funduszy będących w dyspozycji Departamentu Konsularnego. Mimo że udział ten — biorąc za podstawę poszczególne lata — spadał, nie oznaczało to, że MSZ wiązało z Polakami w Niemczech coraz mniejsze nadzieje polityczne. Świadczą o tym wydatki w markach niemieckich, które stale rosły (w roku 1935/1936 109 000 mk miesięcznie, w 1938/1939

⁴⁷ AAN, AB, sygn. 3274, ss. 325-326. Na akcję gospodarczą instytucji polskich w Niemczech przekazywano 2 rodzaje funduszy: Fundusz Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie (w latach 1929-1934 przekazano z tego źródła 5 024 318 zł) oraz kredyty udzielane przez PKO na ratowanie spółdzielni polskich w Niemczech (do 1935 r. — 2 034 380 mk) AAN, MSZ, sygn. 11464, ss. 9-12.

⁴⁸ AAN, MSZ, sygn. 11363, s. 123. *Niemcy. Rozplanowanie budżetu na rok 1936/37.*

⁴⁹ Tamże, s. 117.

⁵⁰ AAN, AB, sygn. 14-23.

TABELA 4

Subwencje dla mniejszości polskiej w Niemczech w latach 1935 - 1939

Rok	Budżet DK	Wydatki do Niemiec		% wydatków do Niemiec w budżecie DK	Kurs 1 mk : 1 zł
		zł	mk		
1935/36	4 320 000	2 681 400	1 308 000	62,07	1 : 2,01
1936/37	4 320 000	1 761 600	1 368 000	40,78	1 : 1,28
1937/38	4 360 000	2 082 000	1 674 000	47,76	1 : 1,24
1938/39	5 398 000	2 313 360	2 142 000	42,86	1 : 1,08
1939/40 ¹	4 966 000	2 112 000	1 920 000	34,80	1 : 1,10
Ogółem	23 364 000	10 950 360	8 412 000	46,87	

¹ Środki preliminowane.

Źródło: AAN, AB, sygn. 1882, s. 11., MSZ, sygn. 11405, s. 1.

— 178 5000 mk miesięcznie). Spadek wartości marki powodował, że DK pokrywał niezbędne wydatki mniejszości niższymi subwencjami złotówkowymi. Fundusz na akcję polską w roku 1938/1939 był zbliżony do poziomu złotówkowego z roku 1934/1935, mimo że faktyczny zakres pracy narodowej był węższy. W okresie zaostrzonych stosunków polsko-niemieckich nawet rozszerzona pomoc finansowa dla mniejszości nie mogła neutralizować antypolskiego nastawienia władz i społeczeństwa niemieckiego. Polacy w Niemczech ulegali coraz bardziej brutalnej sile i terrorowi organizacji nacjonalistycznych.

* * *

Pomoc Rzeczypospolitej stanowiła ponad 90% wszystkich funduszy na pracę narodową mniejszości polskiej w Niemczech. Trudno ustalić dokładny wkład samej mniejszości — to wymaga dalszych badań — ale wydaje się, że spadał w miarę rozwoju pracy organizacyjnej. Jedynie na terenie Westfalii-Nadrenii zbierano kilkadziesiąt tysięcy marek rocznie, co pokrywało część kosztów funkcjonowania dzielnicy III i Sekretariatu Polskich Towarzystw Szkolnych na Westfalię-Nadrenię. Pewien odsetek zebranych składek członkowskich zasilał również budżet Centrali ZPwN. Po wydaniu ordynacji szkolnej z 31 grudnia 1928 r. zaniebano nieco sprawę udziału samych Polaków w Niemczech w finansowaniu działalności narodowej. Rodzice dzieci uczęszczających do polskich szkół prywatnych — w przeciwieństwie do praktyk panujących na terenach wychodźczych (W-N, Lipsk, Berlin itp.) — nie byli zobowiązani do opłacania czesnego lub innych składek (co było cechą charakterystyczną szkół prywatnych). Ordynacja nie wymagała, by rodzice dzieci uczących się w prywatnych szkołach mniejszościowych należeli do towarzystwa szkolnego, które ponosiło koszty utrzymania placówki. Zwolnienie ludności etnicznie polskiej od ponoszenia kosztów utrzymania szkół prywatnych wynikało nie tylko z ubóstwa elementu polskiego, ale przede wszystkim z faktu, że szkolnictwo powszechne w Niemczech było bezpłatne. ZPTSzwn zdawał sobie sprawę, że wprowadzenie jakichkolwiek opłat mogło drastycznie ograniczyć liczbę zgłoszonych dzieci. W atmo-

sferze niechęci do wszystkiego co polskie, tylko nieliczni, najbardziej zaangażowani w pracy narodowej zdecydowaliby się zapisać dziecko do szkoły mniejszościowej.

Subwencje z Polski miały przede wszystkim charakter kulturalno-oświatowy. Doraźnie jedynie sięgano do funduszy czysto politycznych. Wydaje się, że rząd polski i organizacje społeczne powołane do pomocy Polakom za granicą — które nie są podstawą rozważań — potrafiły zabezpieczyć fundusze na najniezbędniejsze wydatki administracyjne, oświatowo-szkolne, gospodarcze. Pomoc finansowa i merytoryczna z Polski nie ograniczała, szczególnie na terenach etnicznie polskich, zakresu pracy narodowej. Dość często przyznane subwencje przenoszono na następne okresy budżetowe, gdyż nie potrafiono ich we właściwym czasie wydatkować. Prawie we wszystkich miejscowościach, gdzie zgłoszono odpowiednią liczbę dzieci, gdzie znaleziono pomieszczenie na izby lekcyjne a nauczyciel otrzymał prawo nauczania, powstawały placówki polskie. Instytucje i organizacje polskie w Niemczech borykały się z różnego rodzaju trudnościami, ale ich egzystencja nie była zagrożona ze strony finansowej. Zakres subwencji nie pozwalał co prawda — jak to widzieli działacze mniejszościowi — na rywalizację pod względem finansowym z podobnymi placówkami niemieckimi, ale z drugiej strony utrzymywano wiele ogniw źle prowadzonych i administrowanych, które przyniosły dużo strat.

Dowodem wagi, jaką Polska przywiązywała do terenu niemieckiego, był udział sum przekazywanych do Niemiec w ramach funduszy stawianych do dyspozycji MSZ na prowadzenie pracy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Od 1929 r. ponad połowę tych środków oddawano do dyspozycji Poselstwa RP w Berlinie. Podobnie wysoki był udział w rozdziale środków ze specjalnego Funduszu Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie. Tylko w latach 1929-1934 na ogólną sumę udzielonych kredytów w wysokości 5 024 318 zł MSZ przekazało faktycznie w formie dotacji na wzmocnienie gospodarcze Polaków z Prus Wschodnich, 2 820 296 zł. W latach 1929-1932, w dobie kryzysu gospodarczego dla ratowania spółdzielni polskich w Niemczech uruchomiono za pośrednictwem PKO kredyty w wysokości 2 034 380 mk, dzięki którym żadna placówka nie zbankrutowała. Po zakończonej akcji mającej na celu zlikwidowanie zadłużeń spółdzielnie zaczęły korzystać z kredytów udzielanych nie przez stronę polską, ale instytucje gospodarcze w Niemczech⁵¹.

Pomoc Rzeczypospolitej pozwalała na organizowanie wielu form pracy narodowej w Niemczech. W roku 1937/1938 ZPwN liczył 16 000 członków, organizacje wyznaniowe — 26 000, kulturalno-oświatowe — 10 000, gospodarcze 6390, sportowe — 1300, harcerskie — 2092. Istniały 34 spółdzielnie, 233 zakłady nauki języka polskiego dla 5027 dzieci (59 szkół prywatnych — 1470 dzieci, 145 kursów popołudniowych — 3090 dzieci, 29 przedszkoli — 463 dzieci). Olbrzymim sukcesem było utworzenie 2 gimnazjów wyróżniających się wysokim poziomem nauczania (259 uczniów). Budynek gimnazjum w Kwidzynie powszechnie uważano za najnowocześniejszy na terenie Prus Wschodnich. Dzięki częściowej po-

⁵¹ AAN, MSZ, sygn. 11464, ss. 9-12.

mocy z Polski funkcjonowała prasa mniejszościowa licząca 13 tytułów o łącznym nakładzie ponad 25 000 egzemplarzy⁵².

Prawie całkowita zależność finansowa ruchu polskiego w Niemczech od pomocy z Polski sprawiała, że jego działalność podlegała merytorycznej kontroli Poselstwa RP (od 1934 r. Ambasady RP). Wydatkowanie subwencji kontrolowano przez poufny, prewencyjny współudział w preliminowaniu wydatków przez daną organizację mniejszościową oraz przez prowadzenie faktycznej kontroli dokonywanych przez dane ogniwo ruchu polskiego wydatków.

Problem Polaków w Niemczech mieścił się w ogólnie rozumianej polityce państwa polskiego, choć ranga tego czynnika była różna w różnych okresach, w zależności od stanu stosunków polsko-niemieckich oraz wytycznych niemieckiej polityki mniejszościowej. Wspólne działania rządu polskiego i ruchu polskiego w Niemczech stawiały pod znakiem zapytania intencje przyświecające działaniom niemieckim. Polacy w Niemczech ukazywali, że niemiecka polityka mniejszościowa to nie obrona interesów wszystkich mniejszości europejskich, ale przede wszystkim szukanie jeszcze jednego argumentu w realizacji celów rewizjonistycznych.

Zainteresowanie Rzeczypospolitej rodakami za kordonem nie miało na celu wykorzystania tej części narodu w celach irredentystycznych. Przywódcy ZPwN stali na stanowisku lojalności członków mniejszości wobec państwa osiedlenia. Wsparcie z Polski miało na celu nie zdobycie za wszelką cenę jeszcze jednego atutu w stosunkach bilateralnych, ale przede wszystkim pomoc Polakom w Niemczech w ich walce z szybko postępującą germanizacją, przeciwstawić się nieprzychylnemu otoczeniu niemieckiemu, zniwelować faktyczne upośledzenie jednostek i grup opowiadających się za przynależnością do mniejszości polskiej.

HENRYK CHALUPCZAK

UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ POZNANIA W LATACH 1919 - 1939

A. WYBORY DO WŁADZ KOMUNALNYCH

Dzieje stosunków polsko-niemieckich, w tym m.in. zagadnienia związane z problematyką mniejszości niemieckiej w Polsce okresu międzywojennego, od dawna są przedmiotem badań zarówno historyków niemieckiego obszaru językowego, jak i historiografii polskiej.

Publikacje niemieckie do 1945 r. miały raczej charakter propagandowy (przede wszystkim pseudonaukowa historiografia III Rzeszy) i nie posiadały gruntownych udokumentowań. Zmiany polityczne po 1945 r. spowodowały rozwój badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich

⁵² Tamże, ss. 13 - 15.